

# Wincenty Dudek

---

## Chrystocentryczna jedność przedmiotu apologetyki

---

Collectanea Theologica 25/1-2, 41-60

---

1954

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

WINCENTY DUDEK

## CHRYSTOCENTRYCZNA JEDNOŚĆ PRZEDMIOTU APOLOGETYKI

Sprawa systematyzacji materiału apologetycznego nie przestaje być zagadnieniem aktualnym, przede wszystkim na płaszczyźnie naukowej jako postulat aksjomatyzacji tego materiału, a co za tym idzie, również i na płaszczyźnie praktyki, zwłaszcza przy nauczaniu apologetyki w seminariach duchownych. W drugim wypadku postulat metodologiczny doznaje wzmocnienia przez wzgląd dydaktyczny, jeżeli się zważy, że przedmiot powinien być podany młodzieży, dostatecznie jeszcze nie zorientowanej we współzależnościach i problematyce różnych dziedzin religioznastwa, apologetyki i teologii, w sposób jak najbardziej zwarty i w formie jednolitej. Zarówno zatem wzgląd zasadniczy, naukowy jak i wzgląd uboczny, dydaktyczny, sprawiają, że zagadnienie jedności przedmiotu w problematyce metodologicznej apologetyki wysuwa się ostatnio na plan pierwszy.

Zagadnienie nie należy do nowych ani takich, które nie były jeszcze opracowywane. Zasadniczy wkład do jego pogłębienia przez nowe sformułowania oraz własne, na gruntownych i wszechstronnych studiach oparte rozwiązania, wniósł przez swe prace Ks. Prof. W. Kwiatkowski. Po opracowaniu zagadnienia od strony ogólnej systematyki przedmiotu apologetyki, Prof. Kwiatkowski podejmuje kwestie specjalne<sup>1)</sup>. Należy za-

---

<sup>1)</sup> Por. Próba aksjomatyzacji materiału biblijnego w apologetyce tradycyjnej, art. w *Collectanea Theologica* 22 (1950—1951) 87—97.

Systematykę przedmiotu apologetyki przedstawił Ks. Dr Prof. W. Kwiatkowski w pracy pt. *Przedmiot apologetyki totalnej*, Warszawa 1937.

tem podnieść obowiązek włączenia się do nurtu zainteresowań Profesora, tym bardziej, że w ciągu długoletniej swej pracy naukowej i dydaktycznej z tym właśnie zagadnieniem ze szczególną wytrwałością zaznajamiał swoich słuchaczy.

Zagadnienie systematyzacji przedmiotu apologetyki nie należy, jak wydawać by się mogło do zagadnień prostych i łatwych. Dotyczy ono w zarysach ogólnych możliwości ujęcia na zasadzie wynikania treściowego dwóch działów, łączonych dotychczas w apologetyce dość luźno, a mianowicie nauki o objawieniu chrześcijańskim i nauki o Kościele. Na odcinkach szczegółowych stanowi ono zagadnienie dość skomplikowane.

W ciągu ostatniego dziesięciolecia zagadnienie wybitnie zaktualizowało się i chociaż pozostaje nadal zagadnieniem skomplikowanym, zmierza wyraźnie zwłaszcza od czasu ogłoszenia encykliki o Kościele jako mistycznym ciele Chrystusa,<sup>1)</sup> i narastającej w związku z tym literatury chrystologicznej i eklezjologicznej do zdecydowanego rozwiązania. W literaturze zwłaszcza eklezjologicznej z czasów bezpośrednio przed ogłoszeniem encykliki wysuwano postulat usystematyzowania nauki o Kościele w sposób zupełnie wyraźny i zdecydowany<sup>2)</sup>. Encyklika wydatnie przesądziła o systematyzacji eklezjologii na podstawie chrystocentrycznej, co również stanowi moment wielce znaczący dla określenia zagadnienia jedności przedmiotu apologetyki.

Niniejszy przyczynek ma być próbą uchwycenia tych nurtów w literaturze chrystologicznej i eklezjologicznej lat ostatnich, które zdawałyby się wskazywać, że rozwiązania zagadnienia jedności przedmiotu apologetyki na podstawie wynikania treściowego przybliży się do rozwiązania pełnego. Rola

---

<sup>1)</sup> Oficjalna nazwa encykliki: *De Mystico Christi Corpore deque nostra in eo cum Christo coniunctione*, albo od pierwszych słów *Corporis Christi Mystici*. Por. *Acta Apostolicae Sedis* 35 (1943).

<sup>2)</sup> Sprawę systematyki eklezjologii uwzględnił w swej pracy M. D. Koster, *Ekklesiologie im Werden*. Paderborn 1940. Już po ogłoszeniu encykliki sprawę jako dalej aktualną przypomina G. Bordy w pracy: *La theologie de l'Église de saint Clement de Rome a saint Irénee*. Paris 1945.

jednak literatury chrystologicznej i eklezjologicznej może i powinna być tu pojęta jako moment lepszego zrozumienia faktu świadomości Kościoła o sobie, która znalazła zewnętrzny wyraz w dokumencie oficjalnym z r. 1943. Analiza świadomości Kościoła o sobie, na ile to dostępne jest dla badania apologetycznego, a więc jej strony deklaratywnej i wyprowadzenie stąd odpowiednich wniosków, wniesie niewątpliwie wiele zasadniczych momentów do naświetlenia, a nawet do rozwiązania zagadnienia jedności przedmiotu apologetyki.

Zagadnienie chrystologiczne, które od wielu dziesięcioleci stanowi dominantę studiów egzegetyczno-historycznych na terenie bibliistyki i patrystyki, a przybierało przeróżne formy, zależne najczęściej od światopoglądowego stanowiska badacza, w czasach ostatnich zyskało nie tylko na obiektywiźmie ujęcia, ale wyraża się w takich sformułowaniach, które ujawniają jego związki istotne z innymi dziedzinami rzeczywistości chrześcijańskiej. Stanowi to nie tylko o rozszerzeniu zakresu zagadnienia, ale co jest bardziej znaczącym, przez to wskazuje się na bezpośrednie powiązanie treściowe innych dziedzin rzeczywistości chrześcijańskiej z chrystologią na podstawie wynikania.

Podobne sformułowanie znalazło zagadnienie chrystologiczne w jednej z ostatnich, a bardzo znaczącej pracy, a mianowicie pracy M. J. Guitton'a, zakrojonej na szeroką skalę, wydawanej od 1945 r. pt. *La pensée moderne et le catholicisme*. (Paris). Problem chrystologiczny w pracy Guitton'a występuje jako naczelny w stosunku do innych problemów. Autor poświęca mu dwa tomy, a mianowicie t. VI pt. *Le problème de Jésus et les fondaments du témoignage chrétien*, 1948 i t. VII pt. *Le problème de Jésus: divinité et resurrection*, 1953.

Już same tytuły są wiele znaczące. Wskazują na kierunek pracy, idącej po linii ujawniania związków zależności rzeczywistości chrześcijaństwa, w szczególności siły jego dowodowej, od osoby Jezusa Chrystusa. Guitton zastrzega się, że nie leży w jego zamierzeniach przedkładać dzieła ściśle apologet-

tycznego. Jego ambicje, jak sądzi, są o wiele skromniejsze. Zamierza on po prostu zająć się logiką chrześcijaństwa, czyli ustalić fakty i prawa pierwotne, określające jego powstanie i ujawniające się w jego rozwoju. Wychodzi ze słusznego stwierdzenia, że obok ogólnej dyscypliny, która ustala prawa badania naukowego, istnieje w każdej dziedzinie wiedzy miejsce dla określenia jej własnej metody i wypracowania odpowiadającej jej aksjomatyki. Takie stwierdzenie dla egzegety, zajętego opracowywaniem materiałów bardzo zróżnicowanych, posiada znaczenie kapitalne. W pracy egzegetycznej musi się również znaleźć miejsce dla logika, który nie tylko ustala metody badania, zestawia i klasyfikuje poszczególne osiągnięcia, ale ocenia, które z rozwiązań więcej niż inne uwzględnia i ujmuje problematykę całości przedmiotu na płaszczyźnie integralnej <sup>1)</sup>. Innymi słowy, Guitton, wyznaczając cel swojej pracy ustalenie logiki powstania chrześcijaństwa na płaszczyźnie sprowadzenia poszczególnych zagadnień egzegezy biblijnej do faktów i praw najbardziej pierwotnych nakreśla jej kapitalne zadanie — systematyzacji materiałów biblijnych, dotyczących chrześcijaństwa na podstawach logiki czyli po prostu zadanie aksjomatyzacji tych materiałów. Takimi faktami, które on nazywa „une cause minima” dla zrozumienia praw rozwoju chrześcijaństwa, mogą być jego zdaniem, tylko fakt osobowości o znaczeniu wyjątkowym oraz wydarzenie o charakterze niezwykłym, związane z tą osobowością <sup>2)</sup>. Osobowość Jezusa Chrystusa i fakt Jego zmartwychwstania stanowią owe „minima” czyli fakty pierwotne i niesprowadzalne do innych, w których da się pojąć i zrozumieć początek i rozwój chrześcijaństwa <sup>3)</sup>.

<sup>1)</sup> Por. J. M. Guitton, Le problème de Jésus et les fondements du témoignage chrétien: pracę Guitton'a cytuję według art. omawiającego ją H. Holsteina, Le problème de Jesus, Nouvelle Revue Theologique 75 (1953), 6, 628—634.

<sup>2)</sup> Por. J. M. Guitton, Le problème de Jésus: divinité et resurrection, 28 cyt. jak poprzednio.

<sup>3)</sup> Por. tamże, cyt. jak poprzednio.

Wnioski ogólne, wynikające z pracy Guitton'a, mimo jego własnych zastrzeżeń, mogą stanowić podstawę do zwartej syntezy apologetycznej, przeprowadzanej na podstawie chrystopologicznej. Niewątpliwym walorem jego dzieła z punktu widzenia apologetyki jest to, że odcina się ono zasadniczo od tych kierunków w badaniach biblijnych, które jeszcze niedawno sztucznie izolowały Jezusa Chrystusa od Jego dzieła i sprowadzały Jego działalność do roli wędrującego kerygmatyka czy przygodnego geniusza religijnego. Jezus Chrystus w ujęciu Guitton'a przestaje być tylko wielkością historyczną przeszłości, a osobowość Jego i czyn z nią związany jako fakty pierwotne wkraczają w proces dziejowy rozwoju chrześcijaństwa. Osobowość zatem Jezusa Chrystusa, wyrażająca się w Jego świadomości oraz fakt ujawniający moc Jego stanowią ową „une cause minima” rozwoju chrześcijaństwa i stanowią jednocześnie klucz do zrozumienia chrześcijaństwa na podstawie wynikania jego treści z faktów tamtych jako pierwotnych.

Wnioski wynikające z pracy Guitton'a zbiegają się z osiągnięciami analizy przeprowadzanej na płaszczyźnie biblijnej nad świadomością Jezusa Chrystusa w jej formie deklaracyjnej (świadomość prorocka, mesjaniczna, świadomość synostwa Bożego) i motywacyjnej (świadomość mocy transcendentnej, występująca w osobie Jezusa Chrystusa jako zespolenie ewangelii „słowa” z ewangelią „czynu”). Analiza ta wykrywa w świadomości Jezusa funkcję suwerenną, wypływającą z idei panowania Boga w znaczeniu szczególnej Jego interwencji do dziejów ludu wybranego, względnie do dziejów całej ludzkości. Idea znowu teokratyczna jako pierwotna i niesprowadzalna do innych, ujawniająca się w świadomości Jezusa w postaci zaścępstwa zakłada oddolnie Jego świadomość eklezjologiczną<sup>1)</sup>. Wydaje się wprawdzie, że między stanowiskiem omawianego autora, a wnioskami płynącymi z analizy materiału biblijnego nie ma całkowitych zbieżności. Analiza bowiem materiału biblijnego wskazuje na wynikanie treściowe idei eklezjologicz-

---

<sup>1)</sup> Por. W. Kwiatkowski, art. cyt. 97.

nej z faktu świadomości Jezusa, ujawniającej w znaczeniu oddolnym treść ściśle określoną w stosunku do idei teokracji, pojętej w sensie zastępczym. Nie wydaje się, że autor omawianej pracy moment wynikania jednej idei z idei czy faktu bardziej pierwotnego ujął aż w tak wyraźnych relacjach. Sam trzon jednak ujmowanych implikacji w analizie świadomości Jezusa Chrystusa, przeprowadzanej na podstawie materiału biblijnego od idei teokracji do idei eklezjologicznej i wykrywania praw logiki powstania i rozwoju chrześcijaństwa z pierwotnego faktu niezwyklej osoby Jezusa, ujawniającej przecież konkretną Jego świadomość, stanowi o bliskiej analogii jednego i drugiego wnioskowania.

Analiza zagadnienia eklezjologicznego, występująca w literaturze biblijno - egzegetycznej, historyczno - patrystycznej, a nawet teologiczno - systematycznej, zdają się wskazywać na podobne wnioski, które ustalono w poprzednich rozważaniach, a mianowicie, że eklezjologia staje się zrozumiałą i jedynie prawidłowo można ją ujmować na podstawie chrystologii. Innymi słowy, systematyka eklezjologii wykazuje wyraźne znamiona chrystocentryzmu.

Znamiennym objawem ostatnich lat jest to, że eklezjologia nawet w literaturze protestanckiej rozmaitych odcieni wyraźnie zmierza do scalenia z chrystologią na zasadzie chrystocentryzmu.

Ujawniło się to już od pewnego czasu w stałym przeciężaniu tzw. teorii odpadu (*Abfallstheorie*), według której Kościół w swej konkretnej formie powszechnej — katolickiej, jako twór, zdaniem zwolenników tej teorii, zewnątrzno-hierarchiczny, występuje tylko w luźnych związkach z istotnym nurtem chrześcijaństwa, nie ujawnia bliższych związków z osobą Jezusa Chrystusa. Teoria ta, która zwłaszcza w drugiej połowie zeszłego stulecia doszła do skrajności w sensie radykalnego akcentowania różnicy między chrześcijaństwem i Kościołem katolickim, jaka miałaby istnieć między jedną rzeczywistością bardziej ogólną (*genus*) i tworem mniej powszechnym o charak-

terze zewnętrznym (species), powstałym na skutek różnych czynników, głównie zewnętrznych, schodzi stopniowo z widowni zainteresowań<sup>1)</sup>. Godnym natomiast zanotowania jest fakt, że w egzegezie ostatniego pięćdziesięciolecia, w którym problemat eklezjologiczny należał do zagadnień zdecydowanie aktualnych, nastąpił właśnie w krytyce protestanckiej charakterystyczny zwrot w kierunku powiązania eklezjologii z chrystologią na podstawie zależności i wynikania treści. Jedną z ostatnich prac z tego zakresu, dokonana jako dzieło zbiorowe pod bezpośrednim kierunkiem M. Goguela przez teologów protestanckich we Francji, jest tego bodajże najwyraźniejszym objawem<sup>2)</sup>. Aczkolwiek bowiem Goguel obsta je jeszcze przy zdaniu, że Chrystus nie przewidywał powstania Kościoła jako wyniku swej działalności, a nawet utrzymuje że Kościół powstał pomimo Jego woli i wbrew Jego przewidywaniom, to jednak zniewolony wymową faktów historycznych przyznać musi, że powstał on na skutek potężnego oddziaływania Chrystusa i jest prostą konsekwencją Jego działalności. Owszem przyznaje, że dzieło Chrystusa upowszechniło się w czasie właśnie przez Kościół. Gdyby nie powstał Kościół, z dzieła Chrystusa nie pozostało by nic prócz potężnego wrażenia wywołanego przez Jego osobowość. Goguel uświadamia sobie też, że w teologicznej myśli protestantyzmu ostatniego pięćdziesięciolecia w zakresie zagadnienia eklezjologicznego nastąpiła ewolucja w kierunku ściślejszego powiązania eklezjologii z ideą mistycznego ciała Chrystusa. Goguel stwierdza, że teologiczna myśl protestancka na przestrzeni jednego pokolenia odnalazła znowu znaczenie Kościoła jako społeczności, zdecydowanie odstępując od indywidualistycznych koncepcji na rzecz pierwotnej idei Kościoła jako mistycznej rzeczywistości ciała Chrystusa<sup>3)</sup>. Goguel docenia znaczenie św. Pawła dla chrześcijań-

---

<sup>1)</sup> Teorię tę w różnych jej odmianach przedstawił W. Kwiatkowski, dz. cyt. 79—110.

<sup>2)</sup> Por. *Le problème de l'Église*, Paris 1947.

<sup>3)</sup> Por. dz. cyt. 29 ns.



stwa, przynajmniej jednak, że zasadniczy proces który zdecydował o rozwoju tego odbył się w okresie wcześniejszym<sup>1)</sup>.

Znamiennym jest również stanowisko znanego egzegety i teologa protestanckiego O. Culmanna, jakie zajął w kwestii bardziej szczegółowej prymatu Piotra, naświetlające jednak stosunek teologicznej myśli protestanckiej do zagadnienia eklezjologicznego na płaszczyźnie bardziej ogólnej<sup>2)</sup>. Culmann w kwestii pierwszej odbiega jeszcze daleko od określenia roli apostoła w charakterze prymatu jurysdykcji Piotra i jego następców. Nie mniej jednak jego stanowisko zasługuje na uwagę z tego względu, że w osobie Piotra naświetla łączność pierwotnego Kościoła z osobą Jezusa Chrystusa. Culmann ustala, że Piotr apostoł otrzymał prymat bezpośrednio od Chrystusa, a nawet już za życia Mistrza wszedł w jego funkcje, znaczenie zaś prymatu Piotra pojmuje w ten sposób, że do niego głównie miało należeć budzenie wiary w posłannictwo Jezusa, on też faktycznie pierwszy w imieniu grupy apostołów przerzucił pomost między nauką i czynami Mistrza, a powstającym Kościołem przez utrwalenie wiary w Zmartwychwstałego<sup>3)</sup>.

Scalenie eklezjologii z chrystologią na podstawie zależności i wynikania treści postąpiło naprzód przez rozszerzenie podstaw badania w sensie udostępnienia w badaniu eklezjologicznym biblijnych źródeł pozasynoptycznych, głównie listów św. Pawła oraz źródeł patrystyki. Na tym odcinku wkład pracy katolickich egzegetów, historyków i teologów jest godny uwagi. Jego etapy znaczą z jednej strony prace Möhlera, Sheebena i innych z zeszłego stulecia, z drugiej strony prace historyczno egzegetyczne i historyczno patrystyczne lat ostatnich. Rezultat ostatnich prac eklezjologicznych jest ten, że nauka o Kościele w przeddzień ogłoszenia encykliki *Corporis Christi* Mystici wchodziła w stadium poważnie pojętej systematyki

---

<sup>1)</sup> Por. dz. cyt. 30.

<sup>2)</sup> Por. O. Culmann, *Petrus, Jünger, Apostel Märtyr*, Zürich, 1952.

<sup>3)</sup> Por. O. Culmann, dz. cyt. według *Nouvelle Revue Theologique* 1953, 365—380. Dejaifve, M. Culmann et la question de Pierre.

i zdecydowanych sformułowań, co nawet uwidoczniło się w samym tytule pracy M. D. Kostera pt. *Ekklesiologie im Werden*, Paderborn 1940.

Znaczącą pozycją dla systematyki eklezjologicznej stała się praca L. Cerfaux, poświęcona zagadnieniu Kościoła u św. Pawła <sup>1)</sup>. Autor uwydatnił w niej jak najściślej powiązanie eklezjologii z nauką chrystologiczną św. Pawła, na podstawie nauki apostoła o Kościele jako ciele mistycznym Jezusa Chrystusa i na podstawie formuły *ἐν χριστῷ* przy pomocy której od rzeczywistości *Ecclesia Dei* można całkiem pewnie przejść do ujęcia Kościoła jako *Ecclesia Christi*.

Punktem wyjścia dla Cerfaux jest analiza biblijnego pojęcia „*populus Dei*”, zachodzącego tak często w opisach starotestamentowych i u św. Pawła <sup>2)</sup>, a równoznacznego w teokracji Izraela z *regnum Dei*. Starotestamentowe *Qahal Jahwe*, oznaczające *populus Dei*, Septuaginta przetłumaczyła zwrotem *ἐκκλησία τοῦ θεοῦ*. Tego zwrotu używali pierwsi chrześcijanie w zastosowaniu do siebie, uważając się za lud wybrany, w którym realizują się mesjaniczne obietnice Boże. Św. Paweł (Gal. 1, 22; 1 Tess. 2, 14) dla odróżnienia chrześcijan od społeczności Izraela, która nie przyjęła Jezusa Chrystusa, nazywa ich ludem Bożym „*populus Dei*”, a jednocześnie scala pojęcia ludu Bożego w Chrystusie i pojęcia *ἐκκλησία τοῦ θεοῦ* w jednej formule *ἐν χριστῷ* przez co następuje wymiana terminologii z *regnum Dei-Ecclesia Dei-ἐκκλησία τοῦ θεοῦ* na *ἐκκλησία τοῦ χριστοῦ Ecclesia Christi*.<sup>3)</sup> Zmiana terminologii z jednej strony jest znaczącą, uwydatnia bowiem bezpośredni związek nauki eklezjologicznej z chrystologią, rzeczywistość jednak głoszona przez Jezusa jako *regnum Dei* nie przestaje być tą samą rzeczywistością, choć ujęta na podstawie formuły

---

<sup>1)</sup> Por. L. Cerfaux, *Le théologie de l'Église suivant saint Paul*, Paris, 1942.

<sup>2)</sup> Por. dz. cyt. 3—5 i 33—78.

<sup>3)</sup> Por. dz. cyt. 172—176.

jako *Ecclesia Christi*.<sup>5)</sup> Innymi słowy, jedna i ta sama rzeczywistość, oznaczana najprzód dawniejszą formułą *Ecclesia Dei*, zastąpioną potem formułą chrystologiczną — *Ecclesia Christi*, zarówno w okresie przedpawłowym jak i w nauczaniu św. Pawła jest rzeczywistością ściśle związaną z osobą Jezusa Chrystusa — społecznością odnowionego ludu Bożego, w której spełniają się obietnice mesjańskie. Rzeczywistość ta zatem znajduje w formule chrystologicznej właściwą dla siebie terminologię, odpowiadającą jej aktualnej treści jako społeczności ludu Bożego, odnowionego w Chrystusie. Formuła ta, uzasadniona egzegetycznie, stanowi zatem najbardziej zasadnicze ramy eklezjologii, wskazując nawet w zestawieniu terminów na wynikanie idei eklezjologicznej z chrystologii.

Na marginesie już tylko można nadmienić, że formuła ta w nieco odmienej postaci zastosowaną została w pracy Ch. Journet'a p.t. *L'Eglise du Verbe Incarné*.<sup>1)</sup>

Związki zależności idei eklezjologicznej z chrystologią ujawnia sama świadomość Kościoła. Świadomość Kościoła, która w danym wypadku jest świadomością Kościoła o sobie, wypowiada się w niektórych wypadkach żywo, w sposób zdecydowany i występuje w dokumentach oficjalnych, jak to miało miejsce w encyklice *Corporis Christi* Mystici. Tak znaczącego momentu, jak świadomość Kościoła o sobie nie podobna pominąć przy omawianiu zagadnienia systematyzacji eklezjologii, które wiąże się z zagadnieniem jedności przedmiotu apologetyki.

Świadomość Kościoła może być przedmiotem badania na podstawie t.zw. metody eklezjologicznej, która określa sposoby badania naukowego historycznie i logicznie uzasadnione. Właściwym terenem postępowania w ramach tej metody są ostatnie, współczesne przejawy świadomości Kościoła. Można jednak

---

<sup>1)</sup> Por. Ch. Journet, *L'Eglise du Verbe Incarné*, dz. zapowiedziane w czterech dużych tomach, dotąd ukazały się t. I. *La hiérarchie apostolique*, Paris 1945 i t. II. *Sa structure interne son unité catholique*, Paris 1951.

docierać również do świadomości Kościoła w jej przejawach minionych, można kusić się nawet o to, by jej puls określać również i w pierwszych wiekach istnienia Kościoła. Im bardziej myśl ludzka cofa się w tamte wieki, tym bardziej prace w zakresie przedmiotu tak bardzo delikatnego, przy zastosowaniu empiryčno historycznych sposobów badania, stają się trudne i uciążliwe, trudności jednak nie przesądzają o wynikach w sensie negatywnym. Dowodem tego są prace o Kościele pierwszych wieków G. Bardy, które dały znakomite wyniki, niezmiernie ważne dla systematyki eklezjologii <sup>1)</sup>.

Bardy ocenia sprawę trzeźwo. Jest zdania, że myśl teologiczna musi przebyć jeszcze daleką drogę, by dokonać systematyzacji nauki o Kościele. Jak dotąd bowiem, mimo wielkich wysiłków podjętych na tym odcinku, traktat o Kościele z punktu widzenia systematyki jest traktatem najmniej wykończonym w całej teologii. Zauważyć można jednak w wielu dziełach, i tu również, że życie wyprzedza myśl, która je ujmuje w kategoriach systematyki dopiero z pewnej odległości czasowej.

Dla systematyki zatem eklezjologicznej niezmiernie ważny moment stanowi wnikięcie w samo życie Kościoła, w jego urzędzenia tak, jak ono przedstawia się w swym rozwoju na przestrzeni z górą dziewiętnastu wieków. Zwłaszcza życie Kościoła w pierwszym okresie jego istnienia, aczkolwiek poznawane tylko na podstawie materiałów bardzo skąpych i najczęściej fragmentarycznych, ujawnia istotne momenty dla systematyki eklezjologicznej. Bardy dlatego utrzymuje, że znaczenie znajomości historii dwóch pierwszych wieków chrześcijaństwa na tym głównie polega, że nawet przy trudnościach wnikięcia w szczegóły, umożliwiła nam ona jednak jasne ujęcie świadomości Kościoła w owych czasach, odnośnie jego powstania,

---

<sup>1)</sup> Por. G. Bardy, *La théologie de l'Église de saint Clément de Rome à saint Irénée*, Paris 1945 oraz *La théologie de l'Église de saint Irénée au Concile de Nicée*, Paris, 1947.

wewnętrznej budowy i cech charakterystycznych.<sup>1)</sup> Świadomość Kościoła o sobie już w tych czasach, zdaniem Bardy, jest tak zdecydowana i jasna, że nie ma potrzeby wykraczać poza okres wieku drugiego i epokę św. Ireneusza, by oglądać ustalone już i sprawnie działające wszystkie mechanizmy Kościoła katolickiego.<sup>2)</sup> Świadomość Kościoła już w okresie pierwszego i drugiego wieku wyraziła się w jasnym ujęciu jego jedności i powszechności. Co więcej świadomość Kościoła w owych czasach ujawnia w sobie zrozumienie tych czynników, które od początku istnienia chrześcijaństwa stanowiły o jego wewnętrznej jedności. Tymi czynnikami, nad którymi Kościół już w owym czasie reflektował, co zresztą można stwierdzić na podstawie źródeł aczkolwiek szczupłych, ale pochodzących z tego okresu, były reguła wiary, wzięta od Jezusa Chrystusa poprzez apostołów, przekazywana w tradycji dogmatycznej, życie eucharystyczne, wyrażające się w liturgii Kościoła oraz w świadomości wiernych, utożsamiających życie w Kościele z życiem w Chrystusie i z Chrystusa.<sup>3)</sup> Analiza zatem świadomości Kościoła w pierwszych wiekach jego istnienia wykrywa w niej pierwiastki chrystologiczne i to nie tylko występujące w charakterze elementów ogólnie znaczących, ale w charakterze elementów istotnych. Pierwsze wieki chrześcijaństwa pojęły istotę Kościoła w ścisłej łączności z osobą Jezusa tak dalece, że tylko w Jego osobie społeczność chrześcijaństwa da się pojąć w sposób właściwy.<sup>4)</sup> Wprawdzie poza listami św. Ignacego Antiocheńskiego nie znajdujemy prawie wcale wyraźnych wzmianek w innych pismach tego okresu, które określałyby tę sprawę tak niedwuznacznie jak tamte, pamiętać należy jednak o tym, że większość pism chrześcijańskich z wieku drugiego są apologiami na użytek zewnątrz. Dlatego nie ujawniają one tych spraw, któ-

---

<sup>1)</sup> Por. G. Bardy, *La theologie de l'Eglise de saint Clément de Rome à saint Irénée*, dz. cyt. 222 ns.

<sup>2)</sup> Por. tamże 222.

<sup>3)</sup> Por. tamże 55—124, a zwłaszcza 80—101.

<sup>4)</sup> Por. tamże 98—101.

re dotyczą wewnętrznego życia w Kościele i nie określają jego istoty w najgłębszych jego racjach. Nie można jednak nawet przypuścić, by wierni tych czasów wykazywali jakąś nieznaną, zwłaszcza nauki św. Pawła, o Kościele jako ciele mistycznym Jezusa Chrystusa. Same listy św. Ignacego wystarczą i to w zupełności, by stwierdzić, że życie ówczesnego Kościoła ujawniało jak najściślejsze powiązanie z osobą Jezusa Chrystusa.<sup>1)</sup>

Z listów św. Ignacego, które w najwyraźniejszy sposób określają życie w Kościele w jedności z Chrystusem, można wyprowadzić jeszcze inne wnioski, dotyczące już bezpośrednio zagadnienia eklezjologii, pojętej na podstawie elementów chrystologicznych.

Jeżeli można powiedzieć, że świadomość ówczesnego chrześcijaństwa wyraziła się w pewnym znaczeniu w listach św. Ignacego, to świadomość ta zasługuje na uwagę głównie dlatego, że jest ona refleksją nad istotą Kościoła. Istotę zaś Kościoła św. Ignacy antiocheński ujmuje (Eph. 5,2; Trall 7,2) w ramach elementów chrystologicznych, czego dowodem jest, że nazywa go — stołem, albo miejscem ofiarnym Chrystusa, przebieżem tego, że wszyscy którzy pozostają w wewnętrznej z nim łączności są czysti i nieczystymi są ci, którzy znajdują się poza nim. Św. Ignacy utożsamia też w pewnym znaczeniu Kościół z Chrystusem gdy stawia zasadę, że tam gdzie jest Chrystus, tam jest też Kościół katolicki.<sup>2)</sup> Najwyraźniej może jednak zaznacza się u św. Ignacego wewnętrzny związek Kościoła z Jezusem Chrystusem, a zatem i wynikanie eklezjologii z elementów chrystologicznych, w tej jego wypowiedzi, w której Jezusa Chrystusa określa jako nierozłączne życie nasze, a funkcję biskupów w kościele odnosi do wyroków świadomości Jego.<sup>4)</sup>

---

<sup>1)</sup> Por. G. Bardy, dz. cyt. 100 ns.

<sup>2)</sup> K. Bihlmeyer, *Die apostolischen Väter*, Tübingen, 1924, 1. 83.

Najbardziej znaczącym i ważkim wyrazem świadomości Kościoła o sobie z lat ostatnich jest bezprzecnie encyklika *De Mystico Jesu Christi Corpore deque nostra in eo cum Christo coniunctione*. (29,6,1943). Określenie Kościoła, zarówno jego strony wewnętrznej jak i strony zewnętrznej i widzialnej, pojętych w jedności mistycznego ciała Chrystusa, wyraziło się w encyklice w ujęciu bardzo wzniosłym i w sposób zasadniczy.<sup>1)</sup> Określenie to przesądza o dawniejszych określeniach Kościoła jako konstrukcjach teologicznych, niedostatecznie, bo jednostronnie tylko ujmujących jego rzeczywistość. Stosownie do określenia encykliki Kościół w istocie swej jest ciałem mistycznym Jezusa Chrystusa, a zatem pojęcie zawarte w podmiocie tej definicji tak ściśle przynależy do pojęcia zawartego w orzeczeniu, że pojęcie orzeczenia orzekane jest o Kościele pod każdym względem, ujmuje zatem zarówno wewnętrzną jak i zewnętrzną treść pojęcia Kościoła.<sup>2)</sup>

Tak zasadnicze sformułowanie definicji Kościoła nie może nie wywrzeć wpływu w systematyce eklezjologicznej. Pius XII zakłada nawet, że encyklika wzmoże prace nad zagadnieniem eklezjologicznym, Kościół bowiem przedstawia się jako „Wstrząsająca, zaiste tajemnica, godna ciągłego rozważania.“<sup>3)</sup> Ważną zatem rzeczą dla systematyki eklezjologicznej będzie przynajmniej w najogólniejszym omówieniu zestawienie te zasadnicze stwierdzenia encykliki, które w pewien sposób naświetlą i nasze zagadnienie.

Zamierzenie pojęte na płaszczyźnie rozważania apologetycznego wydać może się ryzykownym, czyli takim, które naraża na niebezpieczeństwo pomieszenia zakresu badania i nie

<sup>1)</sup> Por. A. Mitterer, *Gehemnisvoller Leib Christi nach St. Thomas von Aquin und nach Papst Pius XII*, Wien 1950.

<sup>2)</sup> „Nur in jener Kirche, von der das Prädikat gilt, ist also das Wesen der wahren Kirche Christi verwirklicht, und umgekehrt scheint das Wesen der Kirche Christi in jenem Prädikat am tiefsten formuliert, A. Mitterer dz. cyt. 6.

<sup>3)</sup> *Tremendum sane mysterium, ac satis nusquam meditatatum*. AAS, 35 (1943), 199.

idzie po linii metod apologetycznych. Dla uniknięcia nieporozumień należy przyjąć i określić wyraźną granicę zamierzonej analizy. Analiza świadomości Kościoła na płaszczyźnie apologetycznej możliwa jest w tych granicach, w jakich zjawisko to dostępne jest w badaniu empiryczno historycznym. Takiemu zaś badaniu dostępny jest sam fakt świadomości Kościoła o sobie, albo inaczej jej deklaratywna strona. Badaniem takim będą objęte również wnioski, wynikające z deklaracji Kościoła o sobie. Nie wszystkie natomiast treści, ujawnione w deklaracji Kościoła o sobie, mogą być przedmiotem rozważania na płaszczyźnie apologetycznej.

Na podstawie poczynionych zastrzeżeń można przedstawić systematycznie sądy, objęte deklaratywną stroną świadomości Kościoła.

Encyklika jako wyraz świadomości Kościoła o sobie jest również ilustracją ciągłości tej funkcji w Kościele. Wystarczy stwierdzić, że papież jako podmiot świadomości Kościoła odwołuje się do jej poprzednich ogniów na przestrzeni całej historii Kościoła. A więc, że wymienił wypadnie tylko część ich, dotyczącą starożytności Kościoła oraz wieków średnich, Ojciec św. odwołuje się często do świadomości samego Jezusa Chrystusa o Kościele, szeroko uwzględnia głosy okresu apostołskiego, powołuje się na świadectwa św. Ireneusza, Cyryla Aleksandryjskiego, Grzegorza z Nyssy, dwa razy cytuje Grzegorza W. trzy razy Leona W. pięć razy odwołuje się do pism św. Ambrożego, trzynastą razy — do pism św. Augustyna i piętnastą razy omawia stanowisko św. Tomasza, nie licząc innych odwołań wyraźnych i domyślnych.

Zasadniczym stwierdzeniem deklaracji Kościoła o sobie jest to, że jest on ciałem mistycznym Jezusa Chrystusa.<sup>1)</sup> Stwierdzenie to jest wyrazem ciągłości świadomości Kościoła, która ujawniła się tak jasno zwłaszcza w nauczaniu św. Pawła Grzegorza z Nyssy, nazywającego Kościół za apostołem narodów krótko -- Chrystusem i św. Augustyna, czemu dał on wy-

---

<sup>1)</sup> Por. AAS, 35 (1943) 204, 221.



raz w charakterystycznym określeniu nauczania kościelnego — Chrystus głosi Chrystusa.“<sup>1)</sup>

Z pojęcia Kościoła jako mistycznego ciała Jezusa wynika wniosek, że organizacji kościelnej nie należy pojmować tylko na podstawie więzi moralnej, chociaż określenie „ciało mistyczne“ przesądza również sprawę w tym sensie, że nie można Kościoła pojmować na sposób ciała fizycznego<sup>2)</sup>

Pojęcie ciała żywego zakłada jedność, wynikającą z pierwiastka ożywiającego oraz element widzialny — *Nec solummodo quiddam et indivisum esse debet, sed aliquid etiam concretum ac perspectibile.*<sup>3)</sup> Dlatego Kościoła jako mistycznego ciała Jezusa Chrystusa nie można sprowadzać jedynie do rzeczywistości czysto duchowej, bo jest on jednocześnie i konkretną rzeczywistością społeczną o hierarchiczno prawnych formach ustrojowych.<sup>4)</sup>

Ani zatem rzeczywistość duchowa w Kościele, ani też zewnętrzna jego strona i hierarchiczna nie przesądzają oddzielnie o jego istocie, którą określa organiczna struktura Kościoła. — *Minime autem reputandum est hanc ordine digestam, seu „organicam”, ut aiunt, Ecclesiae corporis structuram solis hierarchiae gradibus absolvi ac definiri, vel ut opposita sententia tenet unice ex charismaticis constare...*<sup>5)</sup>

Organiczna struktura wyraża sens skordynowania pierwiastków ożywiającego i ciała ożywionego, przyczem każdy z tych pierwiastków wyraża skierowanie do drugiego. Z tego płynie wniosek wyrażony przez Ojca św. — w następujących słowach: „A jednak i to jest pewne, chociaż wprost dziwnym może się wydać, iż mianowicie Chrystus swych członków potrzebuje.“<sup>6)</sup> W organicznej strukturze Kościoła każdy z człon-

<sup>1)</sup> Por. tamże 218; Greg. Nvss. *De vita Moysis* (MG, 44, 385); Augustinus, *Sermo* 354, 1 (ML, 44, 39, 1563).

<sup>2)</sup> Por. AAS, 35 (1943) 221 ns.

<sup>3)</sup> Por. tamże 199.

<sup>4)</sup> Por. tamże 200, 224.

<sup>5)</sup> Por. tamże 200.

<sup>6)</sup> Por. tamże.

ków posiada swoje zadania i chociaż „ludzie sprawujący w tym Ciele świętą władzę są faktycznie członkami pierwszorzędnymi i czołowymi” to nie można uważać, że rola pozostałych jest bez większego znaczenia.<sup>1)</sup>

Szczególna rola głowy w tym organizmie przypada Jezusowi Chrystusowi. Rola ta wynika z Jego funkcji jako Twórcy, Głowy, Mocy i Zachowawcy tego ciała.<sup>6)</sup>

Do Chrystusa jako Głowy należy kierownictwo Kościoła jako Jego ciała mistycznego. Kierownictwo to sprawuje przez rządy niewidzialne i nadzwyczajne oraz rządy zwyczajne i widzialne, wyrażające się w formie najwyższej w postaci prymatu jurysdykcji papieża. Niesłusznym jest jednak „przypuszczenie, iż przez ustanowienie w Kościele prymatu o mocy prawodawczej, to mistyczne Ciało otrzymałoby głowę podwójną. Albowiem na mocy prymatu Piotr jest tylko zastępcą Chrystusa i dlatego Ciało to ma tylko jedną Głowę naczelną, mianowicie Chrystusa, który nie przestaje rządzić Kościołem osobiście w sposób niewidzialny, rządzi nim drogą widzialną przez swego przedstawiciela ziemskiego.<sup>3)</sup>

Opracowanie w całości problematyki apologetycznej, wynikającej z encykliki *Corporis Christi* Mystyci nie wydaje się ani łatwe ani bliskie. Trudności zagadnienia już się ujawniły na płaszczyźnie pojmowania Kościoła według encykliki w jego konkretnej społeczności rzymsko-katolickiej jako mistycznego ciała Chrystusa i zharmonizowania nauki św. Tomasza z jej nauką.<sup>4)</sup> Trudności zatem dotyczyć będą głównie określenia Kościoła, które przyjdzie ustalić na podstawie encykliki, a które zastąpi dotychczasowe niepełne określenie, wysuwające na plan pierwszy element prawno społeczny w Kościele z hie-

---

<sup>1)</sup> Por. tamże 201.

<sup>2)</sup> Por. tamże 202.

<sup>3)</sup> Por. tamże 210.

<sup>4)</sup> Por. stanowisko Ch. Journet'a wobec poglądu A. Mitterera, w *Bulletin Thomiste* 8 (1947—1953), 2, 363—373.

rarchią na czele. W związku z tym encyklika nasuwa możliwości pełniejszego ujęcia nawet samego czynnika hierarchii w Kościele przez bliższe uwydatnienie w jej funkcjach związku z Głową ciała mistycznego Jezusa Chrystusa. Te wszystkie jednak zagadnienia jako bardziej szczegółowe pozostają tylko w dalszych relacjach do naszego zagadnienia, jedności przedmiotu apologetyki pojętej na płaszczyźnie chrystocentrycznej. Zagadnienie to w nowym naświetleniu ukazują niektóre kierunki w literaturze chrystologicznej i eklezjologicznej ostatnich lat. Jedność przedmiotu apologetyki zarysowuje się tu jako możliwość wyprowadzenia treści eklezjologicznych z chrystologii i odwrotnie sprowadzenie eklezjologii do jedności pojętej na podstawie chrystologii. Świadomość Kościoła o sobie zawsze była zorientowaną na osobę Jezusa Chrystusa. Krańcowe ogniwa tej świadomości w pierwszych wiekach chrześcijaństwa i jej obecne ogniwo, ujawnione w oficjalnym dokumencie z 1943 r. są nie tylko z sobą zgodne, ale wypowiadają się w takiej formie deklaracji (Kościół jest ciałem mistycznym Jezusa Chrystusa), która umożliwia treści jednego pojęcia — Kościół wyprowadzić z pojęcia drugiego — ciało mistyczne Jezusa Chrystusa. Co więcej takie ujęcie materiału eklezjologicznego apologetyki, na podstawie jedności organicznej z materiałem chrystologicznym, umożliwia logiczne zestawienie nauki o Kościele, jak to zauważyć można na podstawie uwydatnionych wyżej wewnętrznych związków, cechujących tę naukę w encyklice *Corporis Christi Mystici*.

W ciągu dziewiętnastu z górą wieków istnienia Kościoła chrystocentryczne ujęcie jego istoty występowało na zmianę z ujęciem dogmatyczno-mistycznym. Pierwsze zgodnie z nauką św. Pawła i Augustyna utożsamia Kościół z chrystianizmem i wskazuje tym samym przez Chrystusa na boskość samego Kościoła. Ujęcie zaś dogmatyczno-mistyczne odsłania nadprzyrodzone życie Kościoła, oparte na prawdzie objawionej i łasce. Obydwa ujęcia Kościoła, wypowiedziały się w pewnej syntezie we fragmentach eklezjologicznych, które ujawniają dzieła

św. Tomasza z Akwinu.<sup>1)</sup> W latach ostatnich znowu zarysowuje się problem chrystocentryzmu w ujęciu Kościoła (Cerfaux) z drugiej strony występują również zdecydowane tendencje w kierunku ujęcia dogmatyczno mistycznego (Journet).<sup>2)</sup> Ujęcie chrystocentryczne przeważało na gruncie egzegezy, przy czym wykazano logikę zmiany u św. Pawła od formuły *Ecclesia Dei* przez mistyczną formułę do formuły ujmującej we właściwej terminologii konkretny stan rzeczywistości odnowionej społeczności ludu Bożego. Świadomość zaś Kościoła o sobie wypowiedziała się zdecydowanie w sformułowaniu chrystocentrycznym bez pomniejszania zresztą strony dogmatyczno-mistycznej. Formuła zatem *Ecclesia Christi* pojęta na podstawie relacji między pojęciem podmiotu i orzeczenia w zdaniu *Ecclesia est Corpus Christi Mysticum* staje się formułą przesądzoną. Na podstawie formuły tej możliwa jest systematyzacja przedmiotu apologetyki przez sprowadzenie jego działów (*de revelatione christiana* i *de Ecclesia*) do jedności organicznej na podstawie chrystocentrycznej.

## SUMMARY

The unity of the apologetic subjects, as based on the christocentrism. — The following seeks to explain the problem of the unity of the apologetic matters, in conformity with the newer researches on the field of Christology, Ecclesiology and according to the upshots, resulting from the analysis of the social consciousness of the Church. It refers also to the fundamental methodological problem of the apologetics: the arrangement of its subjects, as it is shown in the treatises by The Rev., Prof. W. Kwiatkowski (*Apologetyka totalna, I — Przedmiot*

---

<sup>1)</sup> Por. W. Kwiatkowski, dz. cyt. 77.

<sup>2)</sup> Przytoczona wyżej praca Ch. Journet'a posiada charakter dogmatyczno-systematyczny, przeciwstawia się przesadnemu ujmowaniu Kościoła od strony prawnosocjologicznej.

apologetyki totalnej, Warszawa 1937; Próba aksjomatyzacji materiału biblijnego w apologetyce tradycyjnej. Coll, Th. XXII (1950—1951) I—IV, 86—96).

There are the following statements on the field of Christology: the achievements of the Christological researches aim at some generalizations, disclosing the laws of the genesis of Christianity, — and of the regularity of the process of her development. The laws, defining the genesis and appearing in the process of the development of Christianity, result of Christ's consciousness of himself, and represent at the same time the primary basis of this problem.

The analogical tendency gains ground also on the Ecclesiological field, though the reversed method has been applied.

The consciousness of herself as it lives in Church since the apostolical times, without any interruption, up to the time of the encyclic „De Mystico Jesu Christi Corpore deque nostra in eo cum Christo coniunctione”, 29,6,1943, this consciousness as a fact to the empirico-historical researches, and, consequently, accessible to the apologetical investigations, (the declarative side only of the consciousness being concerned) lays down that the law, arranging the apologetic matters, is to be found in the fact of the organic unity of Christ's mystic body, —which basis appears to be expressively Christocentric.

The achievements on the field of Christology, Ecclesiology as well as the analysis of the social consciousness of Church prove consequently of some convergence, enabling as to arrange apologetic matters around the theorem of Christocentrism as the unifying organic basis.